

TADEUSZ CZEKALSKI

## PROBLEM KOSOWA NA TLE STOSUNKÓW ALBAŃSKO-JUGOSŁOWIAŃSKICH W LATACH 1944–1948

Pierwsze cztery lata po zakończeniu II wojny światowej w historii Bałkanów wydają się klasycznym przykładem okresu przejściowego, kojarzącego się z likwidacją systemu okupacyjnego, i tworzeniem nowego, zimnowojennego podziału tego regionu. Przywrócenie przedwojennego *status quo* prowadziło nieuchronnie do zakwestionowania nowych bytów politycznych, powołanych do życia w okresie okupacji włoskiej i niemieckiej. Jednym z nich była Wielka Albania (Shqipnija e Madhe), utworzona 7 sierpnia 1941 r. z okupowanej przez Włochów od 1939 r. Albanii, większości terytorium Kosowa oraz zachodniej Macedonii. Zjednoczenie Albanii i Kosowa, dokonane pod egidą włoską, było rozwiązaniem nie do przyjęcia dla ludności serbskiej, choć wydawało się realizacją planów przedstawianych od XIX w. przez działaczy albańskiego Odrodzenia Narodowego (Rilindja Kombëtare), a tym samym cieszyło się poparciem większości Albańczyków.

Nową perspektywę trwałego rozwiązania nabrzmiałej od dawna kwestii Kosowa i redefinicję dotychczasowych relacji albańsko-jugosłowiańskich stwarzała od 1941 r. bliska współpraca nowych elit politycznych o komunistycznym rodowodzie. Utrudnienie mógł stanowić fakt dość jednoznacznej postawy ludności albańskiej, przeważającej na obszarze Kosowa i dalekiej od sympatii dla komunizmu w wersji jugosłowiańskiej. Traktowane w poczuciu zbiorowej krzywdy przemieszczenia ludności odnosiły się nie tylko do realiów okupacyjnych i napływu do Kosowa Albańczyków, lecz także do polityki władz przedwojennej Jugosławii, która niekorzystne proporcje ludnościowe w Kosowie próbowała korygować akcją osadniczą ludności serbskiej i nakłanianiem Albańczyków do migracji<sup>1</sup>.

Trudno przecenić rolę, którą odegrali działacze Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ) w zjednoczeniu albańskiego ruchu komunistycznego i utworzeniu Komunistycznej Partii Albanii (KPA) 8 listopada 1941 r.<sup>2</sup>. W czasie wojny relacje między partiami komunistycznymi obu krajów pozostawały szczególnie bliskie. Efektem tej współpracy była pomoc materialna i szkoleniowa dla tworzącej się Albańskiej Armii Wyzwolenia

<sup>1</sup> M. Vickers, *Between Serb and Albanian: A History of Kosovo*, New York 1998, rozdz. 6.

<sup>2</sup> Szerzej: Kristo Frasheri, *Historia e lëvizjes së majtë në Shqipëri dhe e themelimit të PKSh-se 1878–1941*, Tirana 2006.

Narodowego. Poza pomocą ze strony Jugosławii komuniści albańscy w niewielkim stopniu mogli liczyć na wsparcie innych państw. Dotyczyło to także ZSRR, którego misja wojskowa pojawiła się w Albanii dopiero w czerwcu 1945 r. Pomoc jugosłowiańska dla Albanii miała jednak swoje drugie oblicze. Patronat nad KPA nieuchronnie ewoluował w stronę postaw paternalistycznych. Doświadczyli tego albańscy komuniści z Kosowa i Albanii, którzy 31 grudnia 1943 r. zebrali się we wsi Bujan (Bunjaj), aby wyrazić poparcie dla trwałego zjednoczenia obu prowincji albańskich. Sprzeciw kierownictwa KPJ wobec deklaracji z Bujan nie pozostawiał wątpliwości, że kwestia ta nie będzie w najbliższym czasie przedmiotem dyskusji lokalnych gremiów partyjnych<sup>3</sup>.

24 maja 1944 r. w wyzwolonym przez albańskich partyzantów mieście Përmeti rozpoczęły się obrady I Antyfaszystowskiego Kongresu Narodowyzwoleńczego. Delegatów na zjazd wyłaniały lokalne komitety – na terenach wyzwolonych przez głosowanie jawne, na obszarach nadal okupowanych – struktury konspiracyjne. Mimo trwającej nadal wojny na kongres dotarło 186 delegatów, co stworzyło wrażenie pełnej reprezentatywności. Wyłoniono struktury władz centralnych, w tym 13-osobowy Antyfaszystowski Komitet Narodowyzwoleńczy, pełniący funkcję rządu tymczasowego. Jednym z kluczowych zagadnień, które podjęto, była kwestia konfederacji bałkańskiej. W jednym z dokumentów przyjętych na kongresie znalazło się sformułowanie mówiące o tym, iż powstały warunki do stworzenia konfederacji bałkańskiej, w której wszystkie narody będą się cieszyły takimi samymi prawami i wszystkim narodom zostaną stworzone możliwości rozwoju w każdej dziedzinie życia. Podobne poglądy wyraził w przemówieniu kończącym obrady Enver Hodża, który otrzymał wówczas kluczową funkcję głównodowodzącego armii albańskiej<sup>4</sup>.

Zagrożenie możliwością wybuchu otwartego konfliktu albańsko-jugosłowiańskiego nasiliło się w październiku 1944 r., kiedy oddziały partyzanckie zaczęły wyzwalać te obszary Jugosławii, na których dominowała ludność albańska. Na mocy wspólnej decyzji sztabów partyzanckich do działań wojennych na terenie Kosowa skierowano prócz oddziałów jugosłowiańskich także III i V brygadę Albańskiej Armii Narodowyzwoleńczej (UNÇ). Udział tych jednostek w wyzwolaniu Kosowa miał uzasadniać internacjonalistyczną tezę, że walkę z okupantem na tym terenie toczą wspólnie Słowianie i Albańczycy. Na przełomie października i listopada 1944 r. jednostki albańskie brały udział w wyzwoleniu Juniku, Decan, Prizrenu i Peçu<sup>5</sup>. Równolegle wyzwalało najważniejsze miasta Albanii – 17 listopada 1944 r. partyzanci albańscy wkroczyli do Tirany, a 29 listopada ostatnie jednostki niemieckie opuściły Szkodrę.

Jeszcze w toku działań wojennych, 23–27 listopada 1944 r. zebrało się w Beracie II plenum KC KPA. Do 1995 r. materiały z tego posiedzenia nie ujrzały w Albanii światła dziennego, choć powoływała się na nie historiografia jugosłowiańska<sup>6</sup>. Dla Albańczyków plenum w Beracie było jedną z ciemnych kart historii partii i narodu, stanowiąc

<sup>3</sup> M. Vickers, op. cit., s. 137.

<sup>4</sup> *Deklarata e Kongresit të Parë Antifashist Nacional Çlirimtar*, Gazeta Zyrtare 21 XII 1944, s. 3; I.D. Smirnowa, *Istoriya Albanii w XX wieke*, Moskwa 2003, s. 240.

<sup>5</sup> *Historia e Popullit Shqiptar ne katër velleme*, tom IV, red. Xh. Gjecovi, Tirana 2008, s. 145–146.

<sup>6</sup> V. Dedijer, *Jugoslovensko-albanski odnosi* (1939–1948), Belgrad 1949, s. 111–116.

wyraźny dowód wtrącania się działaczy KPJ w wewnętrzne sprawy partii albańskiej<sup>7</sup>. Dwa przemówienia wygłoszone w toku obrad wydawały się szczególnie interesujące. W jednym z nich Enver Hodża przyznawał się do błędów, które popełniło kierownictwo KPA w przeszłości, decydując się na podjęcie współpracy z ugrupowaniami nacjonalistycznymi, a także z Brytyjczykami. Powiedział też, iż te działania przyniosły uszczerbek interesom rozwijającego się ruchu narodowowyzwoleńczego. Winą za te błędy obciążył autorytety, do których odwoływali się albańscy komuniści – czyli doradców jugosłowiańskich (Miladina Popovicia, Dušana Mugoś i Blažo Jovanovicia). Odmienne stanowisko zajął w swoim wystąpieniu Koçi Džodze. Występując jako rzecznik ścisłej współpracy Albanii i Jugosławii, uznał, że tylko bliskie współdziałanie obu partii pozwoli obu krajom znaleźć się na właściwej drodze do socjalizmu. Większość uczestników plenum, w tym delegat jugosłowiański Velimir Stojnić, skrytykowała stanowisko Hodży. Zakulisowe działania Stojnicia pozwoliły wzmocnić pozycję Džodze, który oficjalnie pełnił funkcję sekretarza organizacyjnego partii. W nowym składzie partyjnego Biura Politycznego zabrakło miejsca dla kilku zaufanych ludzi E. Hodży, jak Liri Gega i Ramadan Çitaku. Ich miejsce zajmowały osoby cieszące się zaufaniem Belgradu<sup>8</sup>.

Znacznie trudniejszym zadaniem było przekonanie kosowskich Albańczyków do uznania nowego państwa jugosłowiańskiego. Pod koniec wojny kierownictwo KPJ stanęło wobec problemu rosnącej aktywności albańskich separatystów. Svetozar Vukmanović-Tempo w swoich pamiętnikach podkreślał, że skala zbrojnego oporu w Kosowie i Metochii była większa niż w innych częściach Jugosławii<sup>9</sup>. Ruch oporu skupiał nie tylko nacjonalistów i kolaborantów, lecz także część działaczy antyfaszystowskiego ruchu oporu, którzy nie akceptowali polityki nowych władz. Całe pogranicze albańsko-jugosłowiańskie stało się w latach 1944–1946 azylem dla oddziałów prowadzących czynną walkę zbrojną z reżimem komunistycznym. Część z nich stanowiła prostą kontynuację jednostek działających w czasie wojny (ugrupowania Muharrema Bajraktariego i braci Kryeziu), nowo powstałe skupiały tych, którzy nie mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości albo uciekali przed prześladowaniami<sup>10</sup>. Największe nasilenie działań przeciwko separatystom przypadło na okres od grudnia 1944 r. do lutego 1945 r.<sup>11</sup>. W ciągu kilku-miesięcznych walk zginęło co najmniej trzy tysiące Albańczyków. Pozostali uciekli do Grecji albo ukryli się w górach, próbując kontynuować w stopniu ograniczonym działalność zbrojną. Skala zagrożenia albańską irredentą przyczyniła się do tego, że w lutym 1945 r. na terenie Kosowa wprowadzono administrację wojskową. Kadre dowódczą jednostek stacjonujących w Kosowie, jak też kierownictwo partii na tym obszarze zdominowali Serbowie. Aktywność uzbrojonych grup na pograniczu Kosowa i Albanii wyraźnie spadła latem 1946 r. Niepowodzeniem zakończyła się ostatnia próba zjednoczenia działa-

<sup>7</sup> W wydanej oficjalnie historii partii albańskiej plenum w Beracie uznawano za nieudaną próbę złamania zasad partyjnych, podjętą przez delegata jugosłowiańskiego i grupę albańskich sekciarzy, której przeciwstawił się E. Hodża – *History of the Party of Labor of Albania*, Tirana 1971, s. 227–231.

<sup>8</sup> I.D. Smirnowa, op. cit., s. 249–250.

<sup>9</sup> S. Vukmanović-Tempo, *Revolucija koja teče*, t.1, Belgrad 1971, s. 338.

<sup>10</sup> Szerzej: S. Keçmezi-Basha, *Reagimet e forcave nacionaliste ne Kosovë ndaj vendimeve të Kuvendit të Prizrenit*, „Studime Historike” 2007/1–2, s. 145–150.

<sup>11</sup> W początkach 1945 r. liczebność oddziałów albańskich, które nie uznawały jugosłowiańskiej kontroli nad Kosowem, szacowano na 10–16 tys. żołnierzy – *Nacionalnaja politika w stranach formirujuszczegosia sowjetskowo bloka 1944–1948*, red. M.W. Władimirowna, Moskwa 2004, s. 457.

jących nadal oddziałów zbrojnych, którą podjął w październiku 1945 r. Mark Gjonmarkaj. W oddziałach Narodowej Ligi Gór (Lidhja Kombëtare e Maleve) udało się zebrać zaledwie 530 bojowników<sup>12</sup>. Wiosną 1946 r. powstały pierwsze struktury centralne ligi, w tym sztab naczelny i organy sądownicze. Śmierć Gjonmarkaja w bitwie pod Prosek (13 czerwca 1946 r.) przyspieszyła rozbięcie struktur tej organizacji<sup>13</sup>.

Gestem obliczonym na pozyskanie Albańczyków miała być decyzja podjęta w marcu 1945 r. przez ministra spraw wewnętrznych Aleksandra Rankovicia, aby zakazać powrotu tysiącom serbskich i czarnogórskich osadników, którzy opuścili Kosowo w czasie wojny. Społeczność ta została osiedlona w Kosowie w okresie międzywojennym i była traktowana przez nowe władze jako potencjalni zwolennicy wielkoserbskiej monarchii Karadżordżewiczów. Ich miejsce często zajmowali osadnicy z Albanii, którzy do 1948 r. mogli swobodnie przemieszczać się na obszar Kosowa. Większość spośród tej 25-tysięcznej fali migracyjnej stanowiły osoby dołączające do swoich krewnych. Polityka łączenia rodzin wydawała się kontynuacją podobnej polityki, realizowanej w latach 1941–1944 przez włoskie i niemieckie władze okupacyjne. Decyzje władz w sprawach migracji miały stanowić naprawienie błędów z przeszłości, których ofiarą padła ludność albańska, ale były postrzegane jako niesprawiedliwe przez Serbów. Był to też znaczący wyjątek w zasadach polityki przyjętych wobec społeczności kolaborujących z władzami okupacyjnymi. Ustawy z 24 maja 1945 r. o przejęciu na własność państwa majątku okupantów i ich współpracowników w szczególności dotyczyły Niemców i Węgrów z Wojwodiny, a także Włochów z Dalmacji i Istrii, skłaniając ich do opuszczenia państwa jugosłowiańskiego. Ludność albańska w Kosowie, choć na skalę masową współpracowała z okupantem, nie doświadczyła podobnych represji. Odwiedzając Kosowo wiosną 1945 r., Josip Broz-Tito wypowiedział znamienne słowa:

Wiemy, że współpracowaliście z armią niemiecką, że walczyliście przeciwko nam, ale to nie znaczy, że pociągniemy was do odpowiedzialności. Wiemy, że zostaliście omamieni, że nie wszyscy spośród was to mordercy i przestępcy, że 90 proc. spośród was zbłądziło, a teraz nastał czas, aby wam pomóc wyjaśnić, co chcemy zrobić. Nie chcemy, aby Albańczycy w Kosowie byli ludźmi drugiej lub trzeciej kategorii<sup>14</sup>.

Po zniesieniu systemu administracji wojskowej, w dniach 8–10 lipca 1945 r. zebrało się w Prizrenie Zgromadzenie Przedstawicieli Kosowa i Metochii, które wyraziło życzenie przyłączenia do Republiki Serbii jako jej integralnej części. Przyjęta w toku obrad rezolucja wyrażała przekonanie, że ludność albańska w większości nie zaakceptowała zmiany statusu Kosowa dokonanego w czasie okupacji ani nie zgadza się na podział państwa jugosłowiańskiego<sup>15</sup>. Rezolucja z Prizrenu, przyjęta tuż po stłumieniu powstania ludności albańskiej, miała stanowić dowód na to, że ludność Kosowa dobrowolnie opo-

<sup>12</sup> *Wostocznaia Ewropa w dokumentach*, op. cit., tom 1, s. 305

<sup>13</sup> O stałej aktywności ugrupowań antykomunistycznych działających na pograniczu Kosowa i Albanii pisał jeszcze w maju 1948 r. Aleksander Ranković do swojego albańskiego odpowiednika – Koçi Džodze. Albańczycy tłumaczyli się słabym rozpoznaniem terenu od strony agenturalnej, zwłaszcza w rejonie Kukës, który miał bliskie powiązania z Kosowem – *Marredhënie shqiptaro-jugosllave 1945–1948. Dokumente*, oprac. N. Plasari, L. Malltezi, Tirana 1996, s. 487–488.

<sup>14</sup> Cyt. za: *Nacionalnaja politika*, op. cit., s. 457.

<sup>15</sup> W obradach wzięło udział 137 delegatów, w tym 32 Albańczyków – M. Shatri, *Kosova në Luftën e Dytë Botërore 1941–1945*, Tirana 1997, s. 246–247.



wiedziała się za związkiem z Serbią, w ramach państwa jugosłowiańskiego. Federalny parlament Jugosławii przyjął ją na sesji sierpniowej 1945 r. Dnia 3 września parlament Republiki Serbii uchwalił ustawę o utworzeniu Autonomicznej Prowincji Wojwodiny i Autonomicznego Obwodu Kosowsko-Metochijskiego<sup>16</sup>.

Nowo powstały obwód autonomiczny obejmował jednak tylko jeden zdominowany przez Albańczyków region Jugosławii – podobnych rozwiązań nie przyjęto w odniesieniu do licznych społeczności albańskich w Macedonii i Czarnogórze. Nie stosowano ich także w przypadku najbardziej skomplikowanych kwestii narodowościowych, których doświadczały Bośnia i Hercegowina. Milovan Đizilas w wywiadzie udzielonym w 1971 r. francuskiemu „Le Monde” przyznawał, że powstanie dwóch obszarów autonomicznych w obrębie Serbii było naturalną konsekwencją obaw o zagrożenie serbskim centralizmem i dążeniem do serbskiej hegemonii, które kłóciły się z ideą państwa federalnego<sup>17</sup>.

Charakter nowego państwa jugosłowiańskiego został zdefiniowany w konstytucji przyjętej 31 stycznia 1946 r. Ustawa zasadnicza miała zabezpieczyć prawa grup narodowościowych i mniejszości etnicznych przed polityczną dominacją jednej grupy etnicznej. W nowej rzeczywistości ludność Kosowa nie otrzymała jednak pełnej autonomii, z której korzystały republiki. Aspiracje Albańczyków ograniczał także fakt, że Kosowo miało niższy status nawet w porównaniu z Wojwodiną. Ta ostatnia jako Prowincja Autonomiczna uzyskiwała podobną strukturę władzy, jaką wprowadzono w republikach. W Autonomicznym Obwodzie Kosowsko-Metochijskim nie istniał odrębny parlament ani sąd najwyższy (które to instytucje powstały w Wojwodinie). Oficjalnym usprawiedliwieniem odmiennego statusu Wojwodiny była bardziej skomplikowana struktura narodowościowa niż w Kosowie. Podobnie jak w przedwojennej Jugosławii, obszary, na których mieszkali Albańczycy, podzielono pomiędzy różne jednostki administracyjne. Południowo-zachodnie terytoria przylegające do Albanii przyłączono do Republiki Czarnogóry, tereny południowo-wschodnie stały się częścią Republiki Macedonii.

Konstytucja z 1946 r. uznawała istnienie pięciu narodów na obszarze Jugosławii: Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Czarnogórców i Macedończyków. Każda z republik, z wyjątkiem Bośni i Hercegowiny, stanowiła rodzaj państwa narodowego, będąc jakby ekwiwalentem ojczyzny dla narodowości dominującej w danej republice. Mniejszości zyskały specjalny status, co miał im zapewniać art. 13 konstytucji. Zgodnie z nim mniejszości narodowe korzystały z przysługujących im praw, ochrony ich rozwoju kulturalnego, a także swobodnego użycia ich języka.

Aktywność polityczna partii komunistycznej w Kosowie w pierwszych latach powojennych była skoncentrowana na aktywizacji środowisk albańskich, tak aby włączyć je w jak największym stopniu do organizacji społecznych i politycznych. Do 1948 r. w składzie Frontu Ludowego Jugosławii (Narodni Front Jugoslavije) – masowej organizacji społecznej – znalazło się 227 358 Albańczyków<sup>18</sup>. Nie zmieniał to faktu, że stosunkowo niewiele ludności albańskiej wstępowało w szeregi KPJ. W jej strukturach

<sup>16</sup> Zakon o ustanovljenju i ustrojstvu Autonomne Kosovsko-metochijske oblasti, Službeni glasnik Srbije, 1945/28, s. 426.

<sup>17</sup> *Nacionalna politika*, op. cit., s. 456.

<sup>18</sup> Ibidem, op. cit., s. 459.

kosowskich aż 64 proc. stanowili Serbowie i Czarnogórcy, a zaledwie 32 proc. Albańczycy<sup>19</sup>.

Trudno było oczekiwać znaczącego wsparcia dla kosowskich Albańczyków ze strony nowych władz w Tiranie. Pierwszym państwem, które w maju 1945 r. uznało nowy rząd Albanii, była Jugosławia. W czerwcu 1946 r. Enver Hodża, już jako szef rządu, udał się w pierwszą podróż zagraniczną – do Belgradu. Albania została właściwie wyłączona z udziału w tworzeniu powojennego ładu międzynarodowego. Delegacji albańskiej nie było na konferencji założycielskiej Organizacji Narodów Zjednoczonych w San Francisco, nie uczestniczyła też w rozmowach wstępnych, służących przygotowaniu traktatu pokojowego z Włochami. W 1946 r. Albania nie mogła wystąpić jako pełnoprawny uczestnik paryskiej konferencji pokojowej, na której podejmowano decyzje w sprawie traktatu pokojowego z Włochami, i uzyskiwała jedynie głos doradczy. Kiedy w 1947 r. powstawało w Szklarskiej Porębie Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych (Kominform), w jego składzie znaleźli się przedstawiciele wszystkich partii komunistycznych z bloku sowieckiego, a także partii komunistycznych Francji i Włoch, ale nie przewidziano miejsca dla przedstawiciela Albanii. W toku obrad konferencji wspomniano, że w Albanii zwyciężyła władza ludowa, ale fakt, iż jest reprezentowana przez stronę jugosłowiańską, zdawał się nie budzić zastrzeżeń<sup>20</sup>. W opinii albańskiego historyka Xhelala Gjeçoviego polityka jugosłowiańska w tym okresie zmierzała do osłabienia albańskiej partii komunistycznej, ale także podważenia poglądu, że Albania pozostaje krajem suwerennym i niezależnym<sup>21</sup>.

Gdyby prześledzić aktywność dyplomacji albańskiej na forum międzynarodowym, nie sposób odnaleźć w dostępnych dokumentach jakiegokolwiek śladu zainteresowania kwestią ewentualnego przyłączenia Kosowa do Albanii. Dla kierownictwa KPA, w większości wywodzącego się z południowej części kraju, o wiele istotniejszy pozostawał problem Północnego Epiru, podnoszony przez Grecję<sup>22</sup>. Szczególnie interesujące omówienie kwestii Kosowa w relacjach albańsko-jugosłowiańskich przynosi relacja posła sowieckiego w Tiranie – Dimitrija Czuwachina, który spotkał się z jednym z dyplomatów jugosłowiańskich<sup>23</sup>. Ten ujawnił, że temat Kosowa stał się jednym z kluczowych tematów spotkania E. Hodży z J.B. Titą w Belgradzie. Punkt widzenia Tity w tej kwestii miał sprowadzać się do słów: „ani wewnętrzna sytuacja w Jugosławii, ani międzynarodowa w ogóle nie sprzyjają postawieniu pytania o przyłączenie tego terytorium do Albanii”. Tito podkreślał, że taka zmiana mogłaby bardzo niekorzystnie wpłynąć na Serbię, a Albania nawet nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa na tym terytorium. W podob-

<sup>19</sup> W grudniu 1946 r. 5509 mieszkańców Kosowa należało do KPJ, w gronie tym było 2490 Serbów i 1771 Albańczyków – M. Stamowa, *Albanskijat wopros na Balkanite (1945–1981)*, Sofia 2005, s. 34.

<sup>20</sup> W. Dziak, *Albania między Belgradem, Moskwą i Pekinem*, Warszawa 1991, s. 24.

<sup>21</sup> Xhelal Gjeçovi, *Qëndrimet e shtetit shqiptar ndaj çështjes së Kosovës në vitet 1944–1948*, „Studime Historike” 1999/1–2, s. 98.

<sup>22</sup> Stało się to szczególnie widoczne w obliczu paryskiej konferencji pokojowej w 1946 r., w czasie której dyplomacja grecka domagała się rekompensaty za udział Albańczyków w wojnie przeciwko Grecji w latach 1940–1941 – zob. T. Czekałski, *Północny Epir i Czamuria – współczesne oblicze sporu grecko-albańskiego* [w:] *Naród – Państwo – Europa Środkowa w XIX i XX wieku*, red. A. Patek, W. Rojek, Kraków 2006, s. 309–310.

<sup>23</sup> *Wostocznaja Ewropa w dokumentach rossijskich archiwow 1944–1953*, red. T.W. Wołokitina, Moskwa 1997, tom 1, s. 315.

nym duchu wypowiadał się Enver Hodża na nadzwyczajnym plenum KPA (18–20 grudnia 1946 r.). Omawiając kwestię Kosowa, albański przywódca podkreślał, że Jugosławia jest państwem znacznie bardziej rozwiniętym niż Albania, co ma szczególne znaczenie w okresie budowy socjalizmu w obu krajach. Samo domaganie się Kosowa przez Albańczyków uznał za „niepostępowe”. Przekonanie, że związki Albanii z Kosowem będą się w przyszłości zacieśniać, łączył z refleksją, iż „lud Kosowa korzysta z pełni wolności, może nabywać i uprawiać ziemię, ma własne szkoły”. Interesująca może się wydawać także opinia, że scenariusz połączenia Kosowa i Albanii pozostaje (w opinii Hodży) realny w przyszłości, „kiedy zostaną zlikwidowane pozostałości kapitalizmu”<sup>24</sup>. Informacje z plenum nie zostały upublicznione, w obawie, aby nie odczytano tego jako zdrady albańskich interesów narodowych w Kosowie. Co prawda w czasie plenum grudniowego nie poruszono kwestii przyłączenia Albanii do Jugosławii, jako jednej z republik, ale scenariusz ten wydawał się na tyle realny, że słowa Hodży o przyszłym połączeniu Albanii z Kosowem nabierają innego znaczenia.

W latach 1946–1947 Jugosławia i Albania zawarły aż 46 układów dwustronnych. Spośród tych dokumentów pierwszoplanową rolę odgrywał układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisany 6 sierpnia 1946 r. Artykuł 2 zawierał deklarację gwarancji niepodległości i integralności obu krajów<sup>25</sup>. Układy o współpracy gospodarczej zakładały, że spółki mieszane albańsko-jugosłowiańskie będą nie tylko powstawać w handlu zagranicznym i przemyśle wydobywczym, lecz także realizować budowę sieci kolejowej i elektryfikację<sup>26</sup>. Zapleczem finansowym dla tych spółek miał być wspólny bank o kapitale trzech milionów dinarów. Przekazywane przez Belgrad kredyty w latach 1947–1948 miały sięgać połowy rocznych dochodów państwa albańskiego<sup>27</sup>. Na liście inwestycji rozpoczętych z pomocą Jugosłowian znalazła się m.in. budowa pierwszych linii kolejowych w Albanii, ale większość nakładów inwestycyjnych miała obejmować, według założeń Belgradu, rozwój przemysłu lekkiego i wydobywczego.

W marcu i kwietniu 1947 r. w Belgradzie toczyły się rozmowy dotyczące nowej albańsko-jugosłowiańskiej umowy handlowej. Idea przyspieszonej integracji obu państw już w tym czasie budziła zaniepokojenie części kierownictwa albańskiego<sup>28</sup>. Projekt nowej umowy zakładał rezygnację strony albańskiej z monopolu w handlu wewnętrznym, co w rzeczywistości oznaczało, że cały handel wewnętrzny i zewnętrzny Albanii miał się znaleźć pod kontrolą jugosłowiańską. Kiedy przewodniczący delegacji albańskiej Nako Spiru odmówił podpisania tak niekorzystnego układu bez konsultacji z własnym rządem, strona jugosłowiańska czasowo odstąpiła od jego forsowania, ale nie kryła swojej

<sup>24</sup> Stenogram obrad nadzwyczajnego plenum KC KPA, 18–20 grudnia 1946 r., *Marredheniet shqiptaro-jugosllave*, op. cit., s. 73.

<sup>25</sup> *Marredheniet shqiptaro-jugosllave*, op. cit., s. 53.

<sup>26</sup> Układ o tworzeniu spółek mieszanych, zawarty 1 lipca 1946 r. – *Marredheniet shqiptaro-jugosllave*, op. cit., s. 39–43.

<sup>27</sup> Największe z porozumień kredytowych zawarto 12 czerwca 1947 r. Zgodnie z nim Jugosławia miała przekazać Albanii kredyt o wartości 2 mld dinarów – *Marredheniet shqiptaro-jugosllave*, op. cit., s. 102–104.

<sup>28</sup> W maju 1947 r. E. Hodża w rozmowie z posłem sowieckim D. Czuwachim ujawnił spór odnośnie otwarcia granicy między dwoma państwami. Nalegała na to strona jugosłowiańska, której miało to umożliwić pełną swobodę handlu. W opinii Albańczyków oznaczałoby to odpływ deficytowych towarów z Albanii do Jugosławii, a w konsekwencji braki towarów i wzrost cen – *Wostocznaia Ewropa w dokumentach*, op. cit., tom 1, s. 436.

irytacji. W listopadzie 1947 r. do Tirany przyjechał przedstawiciel KPJ – Savo Zlatić. 5 listopada spotkał się z E. Hodżą i K. Dzodze, przekonując ich, że w opinii Belgradu KC KPA i władze albańskie zajęły błędną pozycję w sprawach rozwoju ekonomicznego. Według Zlaticia w Albanii działał tajny front antyjugosłowiański. Po tej rozmowie nad głową N. Spiru zaczęły się gromadzić czarne chmury. W przełomowych momentach brakowało w Tiranie doświadczonego posła sowieckiego Dimitrija Czuwachina, który przebywał w ZSRR od sierpnia 1947 r. do marca 1948 r. Nako Spiru kilkakrotnie zwracał się o pomoc do zastępującego go A. Gagarinowa, ale sowiecki dyplomata unikał jakiegokolwiek zaangażowania w sprawę<sup>29</sup>. 18 listopada 1947 r. odbyło się posiedzenie KC KPA, na którym zasadnicze przemówienie wygłosił E. Hodża. Albański przywódca w pełni solidaryzował się z zastrzeżeniami jugosłowiańskimi, a winą za nieprawidłowości obciążył Nako Spiru. Nie mając poparcia Biura Politycznego, 20 listopada Spiru popełnił samobójstwo<sup>30</sup>. Poprzez swoją śmierć stawał się typowym kozłem ofiarnym, na którego zrzucano odpowiedzialność za błędne decyzje. Wykład K. Dzodze w tirańskiej szkole partyjnej (1 grudnia 1947 r.) ostatecznie identyfikował Spiru jako przywódcę frakcji prowadzącej szowinistyczną i antyjugosłowiańską działalność.

Pod koniec 1947 r. w Albanii działało ponad tysiąc doradców jugosłowiańskich. Na ich postawę Enver Hodża wielokrotnie skarżył się posłowi sowieckiemu w Tiranie – Czuwachinowi. W przekonaniu Hodży jugosłowiańscy doradcy „we wszystkim widzą socjalizm i zasypują Albańczyków cytatami z Marksa i Engelsa, nie zapominając przy tym o swoich interesach, które nie pokrywają się z interesami narodu albańskiego”<sup>31</sup>. Szczególne znaczenie miał przyjazd w grudniu 1947 r. do Tirany jugosłowiańskiej misji wojskowej. Współpracował z nią szef sztabu armii albańskiej, gen. Beqir Balluku. Głównym celem działalności misji miało być przygotowanie pełnej integracji wojsk albańskich z jugosłowiańskimi w zakresie organizacji, zaopatrzenia i szkolenia<sup>32</sup>. Projekt porozumienia o integracji nie sugerował bezpośrednio możliwości stacjonowania jednostek Jugosławii w Albanii, ale jednym z najważniejszych zadań misji gen. Milana Kuprešanina było przygotowanie rozlokowania w rejonie Korczy dwóch jugosłowiańskich dywizji górskich. W opinii Belgradu miały one bronić południowej granicy Albanii przed zagrożeniem ze strony Grecji<sup>33</sup>. Korespondencja szefów resortów spraw wewnętrznych ujawnia, że Jugosłowianie nisko oceniali potencjał obronny Albanii.

Właściwie do roku 1948 trudno zauważyć przejawy szczególnego zainteresowania Albanią ze strony Kremla. Kierownictwo sowieckie akceptowało sytuację szczególnie bliskich relacji łączących Jugosławię z Albanią, przekazując pomoc gospodarczą dla

<sup>29</sup> *Wostocznaja Ewropa w dokumentach*, op. cit., tom 1, s. 485.

<sup>30</sup> Pierwsze informacje o zgonie N. Spiru z 21 listopada określały jego śmierć jako skutek niewłaściwego obchodzenia się z bronią, wersja o samobójstwie pojawiła się później – A. Laj, *Shqiperia dhe Informbyroja*, „Studime Historike” 2009/3–4, s. 110.

<sup>31</sup> Rozgoryczony postawą Jugosłowian E. Hodża zwracał uwagę na to, że traktują oni wszystkich Albańczyków z wyższością, jakby byli „dzikimi baranami” – *Wostocznaja Ewropa w dokumentach*, op. cit., s. 435.

<sup>32</sup> *Promemorie w sprawie integracji Armii Albańskiej z Armią Jugosłowiańską – Marredheniet shqiptaro-jugosllave*, op. cit., s. 149–153.

<sup>33</sup> Pod koniec 1947 r. Belgrad sygnalizował stronie albańskiej rosnące zagrożenie południowej granicy Albanii. 19 stycznia 1948 r. jugosłowiański minister spraw wewnętrznych A. Ranković skierował radiogram do Dzodze. Informował w nim o greckich planach dokonania aneksji południowej Albanii, uzyskanej jakoby ze źródeł wywiadowczych (*Marredheniet shqiptaro-jugosllave*, op. cit., s. 199).



tej ostatniej za pośrednictwem Belgradu<sup>34</sup>. Przełom miał nastąpić w lipcu 1947 r. Podkreślając prymat Moskwy w światowym ruchu komunistycznym, kierownictwo partii albańskiej zwróciło się do Andrieja Żdanowa (kierownika wydziału ds. kultury i ideologii w KC WKP(b)) z prośbą o zmianę nazwy albańskiej partii<sup>35</sup>. Przychylna odpowiedź A. Żdanowa stwarzała właściwy grunt pod wizytę kierownictwa albańskiego w Moskwie, do której doszło w dniach 14–26 lipca 1947 r. Nie uszła ona uwagi kierownictwa jugosłowiańskiego. Wywołała wręcz obawy o możliwość utraty kontroli nad Tiraną. Oficjalnie przedstawiano ją jako „wizytę przyjacielską”, ale obecność w składzie delegacji ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości, a także wysokich urzędników resortu obrony i spraw zagranicznych budziła zaniepokojenie Belgradu<sup>36</sup>. J.B. Tito w rozmowie z posłem sowieckim w Belgradzie A. Ławrientijewem (14 sierpnia) przekonywał, że część albańskich przywódców zachowuje się po wizycie w Moskwie w sposób niewłaściwy wobec Jugosławii<sup>37</sup>. Głównym winowajcą miał być Nako Spiru, określany jako przeciwnik zbliżenia Tirany i Belgradu. Posel Ławrientijew nie opowiedział się jednak wyraźnie po żadnej ze stron.

We wrześniu 1947 r. KC WKP(b) zapoznał się z dokumentem przedstawiającym aktualną sytuację ekonomiczno-polityczną Jugosławii. Jedną z tez raportu głosiła, że KPJ dąży do uzyskania pozycji partii rządzącej na Bałkanach i nie bierze pod uwagę interesów innych państw<sup>38</sup>. Wśród wielu czynników spornych w relacjach Moskwy i Belgradu jednym z najbardziej istotnych wydaje się dążenie do niezależności Jugosławii w polityce zagranicznej, czego przejawem były próby „wchłonięcia” Bułgarii w ramach federacji bałkańskiej, samodzielność w zakresie pomocy dla komunistów w czasie toczącej się w Grecji wojny domowej, ale także własne zdanie co do roli i zadań Kominformu w międzynarodowym ruchu komunistycznym<sup>39</sup>. Oficjalnie władze jugosłowiańskie deklarowały ścisłą współpracę z Moskwą, ale zarazem dysponowały liczącym się argumentem w postaci 800 tysięcy doświadczonych w wojnie partyzanckiej żołnierzy. Tito planował utworzenie wielkiej Federacji Bałkańskiej, mającej objąć Bułgarię i Albanię – w tak rozumianej federacji Kosowo miało się stać częścią Albanii. Plany te miały zrealizować dawne aspiracje do przejęcia przez Jugosławię kontroli nad ziemiami albańskimi, a także prawdopodobnie stwarzać dla Tity możliwość realizacji jego osobistych ambicji, aby rządzić wielkim bałkańskim państwem<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> Wątek ten został omówiony w relacji Envera Hodży ze spotkania z Józefem Stalinem na Kremlu (16 lipca 1947 r.). Stalin podkreślał konieczność pośrednictwa jugosłowiańskiego w przekazywaniu do Albanii pomocy sowieckiej, motywując to „przeszkodami”, które mogłyby czynić państwa zachodnie, gdyby pomoc była przekazywana bezpośrednio – *Shenime te E. Hoxhes nga bisedimet me Stalinin Ne Moske* [w:] *Marredheniet shqiptaro-jugosllave*, op. cit., s. 117.

<sup>35</sup> Propozycję zmiany nazwy z KPA na APP (Albańska Partia Pracy) uzasadniano składem społecznym partii, w której niepodzielnie dominowała ludność chłopska – *Wostocznaja Ewropa...*, op. cit., s. 467.

<sup>36</sup> Dopiero w czasie obrad Biura Politycznego KPA 5 grudnia 1947 r. przywódcy albańscy przyznali, że wizyta nie była konsultowana z Belgradem, bo Albańczycy chcieli omówić na Kremlu różnice poglądów dzielące Tiranę i Belgrad – A. Lalaj, op. cit., s. 107.

<sup>37</sup> I.D. Smirnowa, op. cit., s. 282.

<sup>38</sup> S. Romanienko, *Jugosławia, Rossija i „slawianskaja ideja”*, Moskwa 2002, s. 243.

<sup>39</sup> W. Dziak, op. cit., s. 29.

<sup>40</sup> S. Romanienko, op. cit., s. 244.

Długą listę sowieckich pretensji działacze jugosłowiańscy (E. Kardelj, M. Džillas, V. Bakarić i K. Popović) usłyszeli na spotkaniu ze Stalinem i Mołotowem w Moskwie, w styczniu 1948 r. Kluczowym elementem tej krytyki wydawała się kwestia budowania federacji bułgarsko-jugosłowiańskiej bez konsultacji z ZSRR. Zainteresowanie sprawami albańskimi przedstawiciele sowieccy wyrazili dopiero 10 lutego 1948 r., kiedy odbyło się w Moskwie spotkanie przedstawicieli ZSRR, Bułgarii i Jugosławii. W czasie rozmów Stalina z Kardeljem pojawiły się zastrzeżenia co do planów stacjonowania dywizji jugosłowiańskich w rejonie Korczy<sup>41</sup>.

Echa narastającego konfliktu dotarły do Tirany z opóźnieniem. Ostatni list skierowany przez WKP(b) do władz KPJ 27 marca 1948 r. trafił do wszystkich partii komunistycznych w krajach satelickich Moskwy, ale nie otrzymali go przywódcy KPA. Nieświadomość zmian dokonujących się w relacjach sowiecko-jugosłowiańskich sprzyjała kontynuacji planów czystki partyjnej, którą zainicjował Koçi Džodze, a której celem miała być eliminacja z KPA zwolenników Nako Spiru. Z partii wyrzucono i pozbawiono stanowisk wdowę po Spiru – Liri Belishovę, usunięto także członków Politbiura – Tuka Jakovę i Bedri Spahiu. Kulminacją czystki stała się rezolucja przyjęta 27 marca 1948 r., potępiająca Spiru. Znalazło się w niej również sformułowanie o tym, że „ścisła współpraca z Jugosławią marszałka Tity jest najlepszą i najwłaściwszą drogą, która stwarza możliwości budowy socjalizmu w naszym kraju”<sup>42</sup>.

Treść listu skierowanego w marcu do władz KPJ przywódcy albańscy poznali dopiero 15 kwietnia<sup>43</sup>. Wrażenie, jakie wywarł ten dokument, można prześledzić, czytając stenogramy z obrad Biura Politycznego KPA, które odbyły się 13 maja. Kierownictwo KPA zdawało już sobie sprawę z pogłębiających się rozbieżności pomiędzy Belgradem i Moskwą. Dosadnie wyraził to Enver Hodža, mówiąc: „sprawa dotyczy całego obozu [socjalistycznego – przyp. TC] i nasza sytuacja staje się niebezpieczna, ale jeśli nie weźmiemy chleba od Jugosławii, weźmiemy go od Związku Sowieckiego”<sup>44</sup>. Kluczowe w tej sytuacji wydawały się jednak rozmowy prowadzone przez Hodżę z posłem sowieckim D. Czuwachinem, który w dniach kryzysu przebywał w Tiranie.

28 czerwca 1948 r. Kominform ogłosił rezolucję potępiającą KPJ i wykluczył ze swoich szeregów partię jugosłowiańską. Dokument zatytułowany *O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii* ukazał się w 29 czerwca 1948 r. w wydawanej w Tiranie gazecie „Bashkimi”. Komunikat towarzyszący rezolucji zawierał słowa o „zdradzieckiej, antymarksistowskiej i antysowieckiej” działalności KPJ, oskarżał ją o przygotowania do pozbawienia Albanii niepodległości, a także „próbę zamiany jej w kolonię”. W tym samym dniu sprawujący urząd premiera Enver Hodža polecił usunąć ze ścian wszystkich urzędów portrety Tity i zastąpić je wizerunkami Stalina i swoimi. Albańskie placówki dyplomatyczne w Moskwie, Belgradzie, Sofii i Paryżu otrzymały polecenia wstrzymania wszelkich kontaktów z przedstawicielami Jugosławii, a „jeśli potrzebują rad”,

<sup>41</sup> Kwestię tę omawiał wcześniej Wiczesław Mołotow w liście do Josipa Broz-Tity. W jego opinii tworzenie bazy wojskowej w rejonie Korczy mogło być odebrane przez Zachód jako prowokacja usprawiedliwiająca zbrojną interwencję w obronie Albanii – E. Znamierowska-Rakk, *Federacja Słowian Północnych w polityce Bułgarii po II wojnie światowej*, Warszawa 2005, s. 362.

<sup>42</sup> I.D. Smirnowa, op. cit., s. 287.

<sup>43</sup> K. Dervishi, *Historia e Shtetit Shqiptar 1912–2005*, Tirana 2006, s. 597.

<sup>44</sup> A. Lala, op. cit., s. 130.

winni zgłaszać się do przedstawicieli sowieckich<sup>45</sup>. Dzień później rząd albański polecił poselstwu jugosłowiańskiemu w Tiranie, aby w ciągu 48 godzin odwołano wszelkich specjalistów i doradców jugosłowiańskich, jako „niepotrzebnych i niepożądanych”. 1 lipca 1948 r. anulowano jednostronnie wszelkie traktaty i porozumienia dwustronne, określając, że utraciły one ważność. Oskarżając Belgrad o próbę przejęcia kontroli nad gospodarką Albanii, władze w Tiranie odmówiły zwrotu 500 milionów dinarów, bo na tyle strona jugosłowiańska oszacowała wartość udzielonej pomocy<sup>46</sup>.

Zerwanie z Jugosławią okazało się niezwykle korzystne dla wzmocnienia autorytetu kierownictwa partii albańskiej. Odpowiedzialnością za falę terroru w pierwszych latach powojennych obciążono Belgrad, a w konsekwencji także „sojusznika” Belgradu – Koçi Dzdze. Przełomowe dla ukształtowania nowego stanowiska albańskiego wobec Jugosławii były obrady XI Plenum KC APP (13–24 września 1948 r.), na którym odrzucono ideę jakiegokolwiek współpracy z Belgradem. Wśród decyzji, które zapadły w toku obrad, znalazła się rewizja stanowiska w sprawie Nako Spiru, którego uznano za ofiarę intryg jugosłowiańskich i symbol oporu przeciwko asymilacyjnej polityce władz jugosłowiańskich<sup>47</sup>.

Kryzys 1948 r. przyniósł kres spekulacjom co do możliwości unifikacji Albanii i Kosowa. Jednocześnie został zakończony proces masowej migracji ludności albańskiej do Kosowa. Spis ludności przeprowadzony w Jugosławii w 1948 r. wykazał, że Albańczycy stanowili niespełna 5 proc. populacji (750 483 osób). W samym Kosowie Albańczyków było ponad 66 proc. (498 242), podczas gdy Serbów niespełna 24 proc.<sup>48</sup> Proporcje tych grup mogły być nieco inne, gdyby pozwolono na powrót do Kosowa 60 tysiącom serbskich osadników z okresu międzywojennego. Wpływ na strukturę narodowościową miało także 75 tysięcy Albańczyków, którzy w czasie wojny wyemigrowali z Albanii.

Kosowskim Albańczykom, o ile nie przejawiali skłonności separatystycznych, państwo jugosłowiańskie zapewniało możliwości rozwoju kulturalnego i edukacji w języku narodowym. Jeszcze w 1948 r. skala analfabetyzmu w Kosowie przekraczała 70 proc. W latach 1945–1950 uruchomiono 157 nowych szkół dla dzieci albańskich, a także kursy czytania i pisania dla niepiśmiennych osób dorosłych. W zestawieniu ze szkolnictwem innych grup mniejszościowych Albańczycy dysponowali 522 szkołami, czyli dwukrotnie większą liczbą niż te, które zostały przeznaczone dla mniejszości bułgarskiej, ustępując jedynie sieci szkół dla mniejszości węgierskiej. Skuteczność tej kampanii ograniczał brak odpowiedniej liczby nauczycieli albańskiego pochodzenia. Poza niewielką grupą Albańczyków, którzy ukończyli szkoły serbskie, kadry albańskich nauczycieli należało dopiero wykształcić. Tylko w 1950 r. do szkół wyższych w Belgradzie przyjęto 61 Albańczyków mających stanowić w przyszłości kadrę pedagogiczną Kosowa<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> A. Laj, op. cit., s. 103–104.

<sup>46</sup> 27 maja 1950 r. personel ambasady jugosłowiańskiej wyjechał w całości z Tirany, w listopadzie przestało działać poselstwo albańskie w Belgradzie. Przez następne trzy lata oba kraje nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych. Ich przywrócenie w grudniu 1953 r. nastąpiło z inicjatywy albańskiej – A. Laj, op. cit., s. 135.

<sup>47</sup> D. Dyrmiş, *Lufta politike në udhëheqjen e PKSh në vitet 1947–1948 dhe mënjanimi i ndërhyrjes Jugosllave*, „Studime Historike” 2000/3–4, s. 157.

<sup>48</sup> W tym czasie Albańczycy stanowili w Republice Macedonii 26 proc., a w Republice Czarnogóry niespełna 3 proc. ludności – L. Nasi, op. cit., s. 107.

<sup>49</sup> M. Spencer, *The Lessons of Yugoslavia*, Amsterdam 2000, s. 300.

Po zerwaniu Jugosławii z Kominformem polityka Tirany wobec mniejszości albańskiej w Kosowie pozostała niejednoznaczna. Prasa albańska już w 1949 r. pisała o prześladowaniu kosowskich Albańczyków przez władze jugosłowiańskie. We wrześniu 1949 r. prasa albańska informowała o rosnącej aktywności anty-titoistowskich grup młodzieżowych i robotniczych w Kosowie<sup>50</sup>.

Okres „dominacji jugosłowiańskiej”, jak zwykli pierwsze lata powojenne określać historycy albańscy, stanowił jeden z nielicznych w dziejach obu krajów przykładów kooperacji i oparcia wzajemnych relacji nie tylko na uwarunkowaniach ideologicznych, lecz także swoistym pragmatyzmie – niezbędnym, jeśli uświadomić sobie niezwykle trudną sytuację obu państw po zakończeniu wojny. Pragmatyzm ten w szczególności sposób charakteryzuje postawę wobec kwestii kosowskiej. Współpraca z Jugosławią stała się na tyle istotnym elementem stabilizacji państwa i nowej ekipy rządzącej w Tiranie, że sprawa mniejszości albańskiej w Kosowie zeszła na drugi plan. W dalszej perspektywie spowodowało to pogłębienie rozbieżności i niezrozumienia dwóch albańskich społeczności. W przekonaniu przywódców albańskich zerwanie Jugosławii z Kominformem zahamowało niekorzystną tendencję rozwoju gospodarczego ich kraju. Postrzeganie Albanii jako zaplecza rolniczo-surowcowego Jugosławii nie spełniało oczekiwań przywódców KPA, marzących o Albanii uprzemysłowionej, choć wyznaczyło kierunek rozwoju Kosowa, które do końca epoki jugosłowiańskiej pozostało jednym z najbardziej zacofanych obszarów kraju. Dla historyków albańskich, zwłaszcza tych, którzy pisali swoje dzieła w latach 1992–1997, epizod współpracy albańsko-jugosłowiańskiej służył stygmatyzacji osób, którym przyklejano etykietę zdrajców narodu albańskiego, łączących potępiany wówczas komunizm z postawą serwilizmu wobec Belgradu. Na tym tle szczególnie ciekawe wydaje się rosnące zainteresowanie postacią Nako Spiru, który niezależnie od komunistycznego kontekstu trafił do panteonu tragicznych obrońców albańskiego interesu narodowego. Strona serbska raczej przywoływała doświadczenia lat 1944–1948 jako przykład możliwego pojednania i współpracy politycznej obu państw, dla których kwestia Kosowa nie stanowiła elementu destrukcyjnego.

## KOSOVO AND ALBANIAN-YUGOSLAV RELATIONS IN THE PERIOD OF 1944–1948

The period of the first four years after the end of the Second World War was one of a few examples of cooperation in Albanian-Yugoslav relations. It was one of a few times when these relations were based not only on ideological similarities but on pragmatic grounds as well. This pragmatic outlook is quite specific for the attitude assumed towards the problem of Kosovo. The abandoning of the concept of Greater Albania propagated in 1941–1944 by the occupation authorities and the incorporation of Kosovo into the Republic of Serbia (within the Yugoslav Federation) aroused resentment among a number of Albanian population living in Kosovo. For the new elite ruling in Tirana cooperation with Belgrade became such an important factor in the process of stabilisation of the state and of the new system that the problem of Kosovo was treated as an internal Yugoslav issue. When in 1948 Yugoslavia was expelled from Cominform, Albanians made the most of this opportunity and freed themselves from under

<sup>50</sup> M. Vickers, *op. cit.*, s. 155.



the rule of their northern neighbour. This put an end to the process of unification of the two states. The events of 1948 limited, for quite some time, migration from Albania to Kosovo making the Albanians living in Kosovo „hostages” in Albanian-Yugoslav relations. For Albanian historians, especially those who wrote their works in the period between 1992 and 1997, this short-term Albanian-Yugoslav cooperation resulted in the stigmatisation of a number of people who were labelled traitors of the Albanian nation as they expressed loyalty towards communism joined with a servile attitude towards Belgrade. Serbians pointed to the experiences of 1944-1948 as an example of possible reconciliation between the two states for which the problem of Kosovo was not a destructive issue.

